

# Piotr Bańkowski

---

## Jeszcze jeden zabytek polskiej poezji religijnej XV-go stul.

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 26/1/4, 397-398

---

1929

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

### III. MATERJAŁY.

#### Jeszcze jeden zabytek polskiej poezji religijnej XV-go stul.

Badając inkunabuły polskiego pochodzenia, znajdujące się w Leningradzkiej Bibliotece Publicznej, natrafiłem w jednym z nich<sup>1)</sup> na wklejoną kartkę rękopiśmienną, zawierającą obok not łacińskich, związanych z treścią inkunabułu, — pieśń maryjną z tegoż wieku w języku polskim, zaczynającą się od słów „Sdrova bądź gwyasdo morska Boza mathko svyątha“. Pieśń ta nie jest dotychczas znana literaturze polskiej w tej redakcji, w jakiej została zapisana w inkunabule. Inną jej odmianę odnalazł Al. Maciejowski jeszcze w r. 1846 w zbiorze rękopisów sieniawskich. Drukiem została ona ogłoszona po raz pierwszy w r. 1852 w Dodatkach do jego „Piśmiennictwa polskiego“, gdzie też Maciejowski dodał we wstępie, że tekst przez niego odnaleziony, pochodzi „przed r. 1500“<sup>2)</sup>. Dzięki późniejszym badaniom Bobowskiego wiadomo dziś, że pieśń z rękopisu sieniawskiego jest przekładem hymnu łacińskiego „Ave maris stella“, przekładem wolnym, który „nawet gdzie niegdzie odbiega od oryginału“<sup>3)</sup>.

Zestawiając pieśń obecnie ogłaszaną z tekstem Maciejowskiego, widzimy, że w pierwszych trzech zwrotkach są one, mimo pewnych różnic wyrazowych, — jedną i tą samą pieśnią maryjną z XV-go stulecia w dwóch odmiennych redakcjach. Ale tylko w tych zwrotkach. Następne różnią się między sobą bardzo znacznie. Po zwrotce 3-ej w tekście nowym znajdujemy zwrotkę odpowiadającą 5-ej u Maciejowskiego i w oryginale łacińskim, miejsce zaś 5-ej — zajmuje ich strofka 4-a. Poza tem zabytek ten składa się tylko z 6 zwrotek, podczas gdy tekst Maciejowskiego posiada pełnych 7, odpowiadających pierwowzorowi. Znaczne różnice zachodzą też w treści, w obrębie poszczególnych zwrotek. W pierwszych trzech znajdujemy wprawdzie zaledwie kilka odmiennych wyrazów lub form gra-

<sup>1)</sup> Sermones Thesauri novi de Sanctis. Argentinae. 1486. Sygn. 9. 15. 5. 9.

<sup>2)</sup> Al. Maciejowski. Piśmiennictwo Polskie. Tom III. Dodatki... str. 142.

<sup>3)</sup> Mik. Bobowski. Polskie pieśni katolickie... str. 67.

matycznych, ale zato w trzech pozostałych spotykamy całe wiersze różne, a nawet — półstrofy.

To też, jeśli tekst Maciejowskiego nie jest przekładem ścisłym i dokładnym, to jeszcze mniej jest nim druga połowa nowego rękopisu. Całość może uchodzić raczej za parafrazę łacińskiego oryginału, krótszą od niego, tem niemniej jednak stanowiącą zupełnie zakończoną pieśń. Forma wiersza — w kilku miejscach zepsuta. Całość została ujęta w 9 wierszy, wskutek czego zatart się podział na strofy, jednak początek każdejznaczono dużą literą.

Omawiana kartka nie jest jedynym rękopisem, wklejonym we wspomniany inkunabuł. Obok mnóstwa marginesowych glos łacińskich i kilkunastu polskich, znajdujemy w nim kilkanaście kartek innych z w. XV-go, wypełnionych w tem samym stuleciu, już to komentarzami łacińskimi do kazań, już to modlitwami, a nawet pieśniami łacińskimi na cześć Matki Boskiej. Wszystkie one, łącznie z pieśnią polską, wyszły z pod jednego pióra. Ta sama ręka zapisała również kilkakrotnie nazwisko: „Jacobus de Calissia, predicator et mansionarius perpetuus in Wartha“. Był to kaznodzieja przy tamtejszym kościele parafjalnym, z którego biblioteki pochodzi i inkunabuł. Trudno się oprzeć wnioskowi, że Jakub z Kalisza, mimo, że nie podpisał się pod tekstem polskim, jest, jeśli nie jego autorem, to na pewno tym, który przekazał nam jeden z najstarszych zabytków poezji polskiej. A jeśli się jeszcze zwróci uwagę na daty: 1492, 1493 i 1494, jego również ręką w rozmaitych miejscach zapisane, to można i czas zapisania pieśni polskiej związać z ostatnim dziesiątkiem lat XV-go stulecia. Nie będzie to zapewne bez znaczenia i dla ściślejszego określenia chronologii zabytku Maciejowskiego.

Niżej przytaczamy omówiony zabytek z zachowaniem piśmowni rękopisu.

Sdrova bądż gwyasdo morska Boza mathko svyątha I dzyevyeczoz czysta vlyeczko nyebyeska  
Byeracz posdrovyenye Ja (?) I angelskye pyenye day thu nam myrne pobodylenye y  
vynam obposczenye y grzechom vprosz odposczenye

- b. Panno naslathethnyeysha, na dewsysthky pokornyeysza. Nasz s grzechow  
rosvyaszane, vczy w nyebye navyeky krolovane.
- a. Vkasz syą nam mathka y mylą rzecznycha ysz bysmy oglądaly y syna tvego boga wszechmocznego  
Day nam syvoth czysthy y drogy przespyeczne Abyszmy oglądaly Jesvsa  
mylego y navyeky sznym krolovaly. Amen.

*Piotr Bańkowski.*

### Materiały do życiorysu i twórczości Ignacego Krasickiego.

W ciągu poszukiwań za korespondencją Ignacego Krasickiego natknęliśmy się na ważne materiały do jego życiorysu i twórczości. Stanowią one przedmiot niniejszej publikacji, podzielonej na dwie części, z których pierwsza zawiera szereg